

Jurij Zawadski

Schron

tłum Janusz Radwański

Nie ma co tak siedzieć, trzeba coś robić
sprzątać albo wyrzucić z piwnicy zbędne rzeczy,
wreszcie te pustaki komuś oddać, te skamieniałe
gładzie, zaschnięte farby, zagrać w coś
możemy, nie ma co tak siedzieć. –

W „Krokodyla”? – To co, jak „kalambury”? – No,
ty zadajesz, ja pokazuję, reszta
zgaduje, trzeba coś robić! –
W szkole proponowałem założenie
kółko brydża sportowego
dyrektor powiedział, że pomysł wspaniały,
ale nikt nie zrozumie. –

Skojarzenia? – Tak, żeby się odprężyć
po prostu mówisz, co pierwsze
przyjdzie na myśl, kiedy usłyszysz słowo:
pomidor-czerwony, czerwony – ogień
ogień – drewno i tak dalej. –

Nie wiem, wszystkie słowa z głowy
wyleciały, trzeba śpiwór
z kurzu otrzepać – No,
no weź, nie ma co tak siedzieć –
Dobra, niech będzie. Kto zaczyna? – No, ja.
Zmywarka! – Co? Słowo: zmywarka –
Aha! –

Zmywarka? Nie wiem. – Tak po prostu
nie wymyślaj, trzeba powiedzieć pierwsze,
co przyjdzie na myśl, w tym cały sens. –
Dobra, no to to od początku, od zera.
Nie spinaj się. –
Zmywarka?

Tabletka! – Tabletka? – No tak,
tabletka do zmywarki! –Hm, cewnik!–
Cewnik? – Słowo podobne. – Szpital!–
Rower! – Rower? A czemu rower? – Ja dorastałem
przy szpitalu, koło szpitala jeździłem. Nie zatrzymuj się! –
Rower... Asphalt! – Asphalt? – Przez kierownicę
nosem zaryłem w asphalt...– Cha-cha! Dziura! –
Dziura? Cha-cha: nie ma już dziur. Droga! –
Droga? Remont! – Remont? Rozbiórka! –
Majdan! – Wybuch – Wojna! – Śmierć!
Krzyk!– Grad! – Front!- Noc!- Strach!–
Krew! – Opór!– Siła!– Ukraina!–
Nie bać się! – Ukraina! – Nie bać się! –
Ukraina!– Nie bać się! –